

S. ADELAJDA SIELEPIN CHR
Kraków

WIARA W LITURGII KATECHUMENALNEJ

Coraz częściej spotykamy się ze zjawiskiem niewiary, które siłą rzeczy staje się jednym z poważnych problemów Kościoła. Jest to problem nie tylko przekonań, ale dotyczy on tożsamości i godności człowieka w ich najgłębszym wymiarze — ontycznym, ponieważ, jak mówi nauka soborowa:

Szczególny charakter godności ludzkiej polega na powołaniu człowieka do łączności z Bogiem. Człowiek jest zaproszony do rozmowy z Bogiem już od chwili narodzin¹

Ale coraz częściej widzimy, że pomimo znajomości tej prawdy, wielu nie podejmuje tej „rozmowy” albo ją wyraźnie odrzuca, rezygnując tym samym z istoty swojego powołania jako dziecka Bożego i partnera, odkupionego przez swojego Stwórcę.

Nietrudno się domyśleć, że dzieje się tak między innymi dlatego, że dialog z Bogiem zbyt często rozumiany jest na płaszczyźnie tylko werbalnej czy intelektualnej, a nawet polemicznej. Tymczasem Bóg jest zupełnie wyjątkowym Partnerem i działa swoją p e ł n i ą poprzez słowo, które należy rozumieć w języku Objawienia jako fakt (hebr. *dabar*, gr. *rhema*), na który nie wystarczy odpowiedzieć tylko słowem, ale całym sobą, postawą egzystencjalną. W liturgii uobecnia się *modo sacramentalis, in mysterio*, wszystko, co zostało skierowane przez Boga do człowieka, a nade wszystko zbawcze Misterium Chrystusa, Słowa Wcielonego, dla nas, a jednocześnie jest w niej miejsce na odpowiedź człowieka, który ma się przez nią wyrazić cały. Dlatego ważne są słowa, gesty oraz wewnętrzna dyspozycja wiary i miłości.

Liturgia jest szczególnym „miejscem” *topos* i najbardziej wiarygodnym interpretatorem zbawczego Misterium. Rolę tę odkrywano i pisano o tym wiele w czasach odnowy biblijno-liturgicznej i patrystycznej. Jeden z prekursorów odnowy, R. Guardini, określił tę rolę jako epifanią, dzięki czemu

(...) przez obrzędy liturgiczne docierają do człowieka zawarte w nich treści religijne, przecucie świętego życia, którym oddycha liturgia (...). W liturgii ukazuje się odbłask świętej rzeczywistości; możemy ją usłyszeć i dotknąć jej (...)².

Dlatego kiedy mamy do czynienia z opisami chrystianizacji pogan, czy dziejami nawróceń (np. E. Stein, P. Claudel)³, zauważamy spontaniczną wrażliwość na obrzędy religijne, które stają u podstaw pierwszego doświadczenia Boga. Zatem oczeki-

¹ KDK 19.

² R. GUARDINI, *Bóg daleki, Bóg bliski*, tł. J. Koźbiał, Poznań 1991, s. 141.

³ Por. na temat roli liturgii w nawróceniach: M.R. FUDAKOWSKA, *Z dziejów nawróceń*, Sandomierz 1939.

wania człowieka wobec liturgii nie są niczym nadzwyczajnym, lecz potwierdzeniem wewnętrznego i wrodzonego otwarcia się na rzeczywistość niewidzialną, dostępną za pośrednictwem znaków.

Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie niezastąpionej roli liturgii w początkach i w procesie kształtowania się wiary. Ta rola jest widoczna w całej liturgii, ale zarysowany temat niniejszego studium zacieśnia naszą refleksję do podstawowych założeń, jakie wynikają z liturgii chrześcijańskiego wtajemniczenia, rozłożonej w czasie i wyrażonej w odpowiednich obrzędach i tekstach. Rozważania przeprowadzone zostaną według zagadnień, które pojawiają się w samych tekstach liturgicznych księgi *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (dalej: OCWD).

Jak można stwierdzić, wiara, którą człowiek otrzymuje jako łaskę w sakramentach Kościoła, zajmuje zasadnicze miejsce w samym obrzędzie i przez niego zostaje określona zarówno co do treści, jak i co do swojej dynamiki⁴. Mówiąc o wierze jako łasce, należy od razu zwrócić uwagę na zasadnicze rozróżnienie pomiędzy wiarą filozoficzną, zwaną też wiarą apologetyczną, jako umiejętnością rozumu do wysnuwania wniosków o istnieniu Boga na podstawie obserwacji życia, a wiarą daną jako łaska, której źródłem jest właśnie liturgia. Takiego rozróżnienia nie przeprowadzano ze względu na niewielkie jeszcze doświadczenia w dziedzinie samej teologii liturgii. Dopiero soborowe orzeczenia i zachęty do rozumienia liturgii jako aktualizującego się wciąż Objawienia w ramach Misterium zachęcają do odkrywania szczegółowego znaczenia liturgii w życiu człowieka.

1. Wiara jako dar Boga przekazywany przez Kościół (OCWD 75)

O co prosisz Kościół Boży?

O wiarę⁵

Już na wstępie trzeba zauważyć, że pierwszy akt liturgiczny w ramach inicjacji chrześcijańskiej jest aktem eklezjalnym, bo wynika to z wymagań samej liturgii, a ta z kolei wyraża istotny aspekt dogmatyczny na temat wyłącznego pośrednictwa Kościoła w dziele zbawienia. Bóg zbawia i udziela wszelkich pomocy (łask) koniecznych do zbawienia w Kościele i przez Kościół. W tym znaczeniu rozumiemy naukę z konstytucji o Kościele, że do zbawienia konieczny jest Kościół Chrystusowy⁶.

⁴ Por. CZ. KRAKOWIAK, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 284.

⁵ OCWD 75.

⁶ Por. KK 7, 14; KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja *Dominus Iesus*, Rzym 2000, nr 16–17; PIUS IX, Encyklika *Singulari quidem*, 17 marca 1856: „Kościół jest Świątynią (...), niewzruszonym sanktuarium, poza którym, z wyjątkiem usprawiedliwionej niepokonalnej niewiedzy, nie można oczekiwać zbawienia”; ŚW. AUGUSTYN, *Mowa o symbolu... 14*; ŚW. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 6*, 35; 1 Kor 3, 17; Iz 56, 7; Ps 86, 2.

Kandydaci po przedstawieniu się wspólnocie, zapytani przez celebransa o swoje pragnienia skierowane do Kościoła, odpowiadają, że proszą o wiarę. Dotykamy od razu zagadnienia, o jaką wiarę tu chodzi, gdyż człowiek niewierzący ani nie tęskni za wiarą, ani też nie zwraca się o to do Kościoła, którego także nie zna, bo jest to rzeczywistość zrozumiała w świetle wiary⁷. Ta wiara jednak, z którą przychodzą kandydaci (sympatycy)⁸, nie jest wystarczająca do spotkania z Bogiem, który objawia się w Chrystusie. Ona pomaga w wyprowadzaniu odpowiednich wniosków z obserwacji stworzonego świata i z głosu sumienia, pozwala prawidłowo uporządkować rzeczywistość i stwierdzić, że sam rozum nie wystarczy w poznaniu Boga, ale jednocześnie stawia imperatyw dalszego szukania Go w inny sposób. Jest to wiara filozoficzna, czy apologetyczna, czyli broniąca istnienia Boga i konieczności poszukiwania Go w celu zbawienia. Ta wiara jest pierwsza i potrzebna dla właściwego ukierunkowania dalszych poszukiwań. Z taką wiarą kandydaci w zasadzie przychodzą lub rozbudzają ją przez głębszą refleksję egzystencjalną w okresie wstępnej ewangelizacji, czyli w prekatechumenacie.

Po odpowiednim przygotowaniu proszą o wiarę doskonalszą, o łaskę, która jest światłem i pragnieniem poznania Boga takiego, jakim się objawił: Boga w Chrystusie i w sakramentach — Boga Objawienia. Ten dar mogą przyjąć tylko za pośrednictwem Kościoła, który otrzymał od Chrystusa depozyt zbawczych dóbr jako Jego oblubienica i mistyczne Ciało⁹. Z tej racji Kościół jest świątynią Pana, gdzie wzywa się Jego imienia. Występuje on w najstarszych wyznaniach wiary w nierozłącznej relacji właśnie z wiarą. Wtedy prawda o Kościele umieszczana jest na końcu, ale nie jako dodatek, lecz podsumowanie¹⁰, wyrażając w ten sposób rangę Kościoła wobec depozytu wiary, który właśnie w Kościele znajduje swoje potwierdzenie i autorytet¹¹.

Pisma patrystyczne dostarczają nam wiele dowodów na pośrednictwo Kościoła w uzyskiwaniu dostępu do Królestwa Bożego i do życia wiecznego¹². Jednocześnie więc, kto odcina się od Kościoła, ten nie ma prawomocnej wiary¹³, i odwrotnie — kto chce mieć wiarę prowadzącą do życia wiecznego, ten musi zwrócić się o ten dar do Kościoła, tak jak to podaje obrzęd przyjęcia do Kościoła i do katechumenatu.

Prawo Kościoła w tym względzie wynika z wymagań, jakie sam Chrystus stawił od początku apostołom. W duchu wierności tym wymaganiom apostołowie gotowi byli oddać życie za powierzony im skarb i z wyjątkiem jednego, św. Jana Ewan-

⁷ Kościół nie jest instytucją, ale mistycznym Ciałem Chrystusa, który jest równocześnie zorganizowany w sposób widzialny.

⁸ Gr. *Syn-pathein* → *sympathein* = czuć razem, podobnie.

⁹ Por. H. DE LUBAC, *Medytacje o Kościele*, t. I. Białkowska-Cichoń, Kraków 1997, s. 36–42.

¹⁰ Por. *tamże*, s. 37.

¹¹ Por. ŚW. AUGUSTYN, *Mowa o Symbolu do katechumenów 14: santa Ecclesia, in qua omnis hujus sacramenti terminatur auctoritas*.

¹² Por. ŚW. CYPRIAN, *List 69, 7; 70, 2*.

¹³ Por. ŚW. AUGUSTYN, *Jhom 80, 3*.

gelisty, za wiarę w Chrystusa oddali życie (por. Dz 4,29; 5,29). W ich ślad poszli późniejsi członkowie Kościoła i tak jest do dzisiaj, i będzie do końca czasów, bo „uczeń nie przewyższa nauczyciela” (Mt 10,24), a Chrystus też oddał życie za prawdę, którą przyniósł od Ojca (por. J 8,40; 18,37).

Do tego zadania strzeżenia i obrony wiary Kościół otrzymuje od początku nadprzyrodzoną moc z nieba. Rozpoczyna się to już od Piotra, za którego wiarę modlił się Jezus, czyniąc z niej opokę dla innych (por. Łk 23,31n). Dobitnie podkreśla tę prawdę kontrast między możliwościami ludzkimi co do wiary, która nie ma zrozumienia spraw mesjańskich (por. Mt 14,24-33; 16,23 — co do Piotra, i Mt 8,26; 16,8-10 — co do innych apostołów), a łaską wiary, czyli umocnieniem Bożym, które przede wszystkim dopełniło się w akcie odkupienia i wylania Ducha (por. J 15,26n; Dz 1,8; 1 P 1,10n).

Tę rolę Trzeciej Osoby Boskiej w stosunku do wiary uwzględnia również obrzęd inicjacji, który na etapie bezpośredniego przygotowania do przyjęcia sakramentów w modlitwie nad wybranymi przy trzecim skrutynium nawiązuje do ożywiającej ingerencji Ducha Parakleta¹⁴. Jest wtedy podjęta chrzcielna problematyka nowego życia w kontekście Ewangelii o wskrzeszeniu Łazarza. Wiara — jako jedna z cnót teologicznych, czyli trzech odniesień do Boga, który są Jego darem — jawi się jako dar życiodajny w znaczeniu zbawczym, udzielony przez Tego, który jest Parakletem ożywiającym. Jego mocą Chrystus powstał z martwych i tą samą mocą zmartwychwstajemy z popędów ciała, aby żyć według Ducha (por. Rz 8,11.13). Tę zasadę wybrani przyswajają sobie już w okresie intensywnej pracy nad sobą przed chrztem, aby po przyjęciu sakramentów inicjacji z udziałem Ducha Świętego radykalnie trzymać się Jego mocy i żyć zgodnie z wiarą, jaką On teraz im daje.

Kościół, który otrzymał depozyt wiary, odpowiada za nią i udziela tej łaski z pełną świadomością działania w imieniu Chrystusa, a nie swoim. Dotyczy to zarówno treści wiary, czyli Chrystusa i Jego nauki, jak i obrony wiary. Chrystus zatem pozostaje jedynym Dawcą łask i jedynym Nauczycielem (por. Mt 23,9) w swoim Kościele. Wiara zatem ma charakter chrystocentryczny.

2. Chrystocentryczny charakter wiary (OCWD 93)

Przyjmij Ewangelię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego,
Abyś Go lepiej poznał i wierniej naśladował¹⁵

Obrzęd przyjęcia do grona katechumenów stawia prośbę o wiarę w kontekście dwóch chrystologicznych rzeczywistości: krzyża i Ewangelii. Zarówno wizerunek

¹⁴ „(...) Wyzwól ich od ducha nieprawości i przez Twojego ożywiającego Ducha udziel im wiary, nadziei i miłości, aby żyjąc zawsze z Tobą, uczestniczyli w chwale Twojego zmartwychwstania. Przez Chrystusa Pana naszego.”; OCWD 178.

¹⁵ OCWD 93.

krzyża, jak i zapis Dobrej Nowiny zostają katechumenom przekazane przez Kościół zaraz po ich przyjęciu. Przebieg obrzędu nasuwa wniosek, że przedmiotem wiary, o którą prosili, jest prawda o odkupieniu, a ona jest nierozzerwalna z Chrystusem. W tym celu Bóg udziela katechumenom tego szczególnego rodzaju wiary, jaka jest im potrzebna dla pojmowania Chrystusa i Jego dzieła, owego Misterium wiary¹⁶. Pojmowanie to wyraża się poznawaniem i coraz wierniejszym naśladowaniem Chrystusa¹⁷

Wiara ma być skoncentrowana na głównym zbawczym działaniu, które Jezus w swoim nauczaniu określił słowami: „aby znali Ciebie, jedyne i prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Użyty w tym zdaniu *coniunctivus* czasownika *ginoskomai* (*hina ginoskosi* = aby znali) wskazuje na czynność celową i ostateczną, która wymaga wiary i rozpoczyna się w chwili jej otrzymania. Takim wymiernym czasem otrzymania łaski jest dla nas liturgia, stąd już w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu rozpoczyna się ta istotna czynność budowania relacji z Bogiem Ojcem i Synem przez poznawanie¹⁸, które jest biblijną definicją życia wiecznego (por. J 17,3). Potwierdza to obrzęd przyjęcia do katechumenatu, który umieszcza w ramach rytualnego dialogu odpowiedź–definicję:

Co daje ci wiara?
Życie wieczne¹⁹

Potwierdzenie zadań wiary i jej chrystopologicznej treści następuje po naznaczeniu znakiem krzyża poszczególnych miejsc (czoło, serce) związanych z władzami duszy (rozum i wola) i zmysłami ciała (oczy, uszy, usta). Każde naznaczenie tym znakiem zbawienia wskazuje na otwieranie całego człowieka na Chrystusa. Dokonuje się to Jego paschalną mocą wyrażoną w krzyżu. Szczególnie wymowna jest formuła po naznaczeniu krzyżem czoła, która nawiązuje do analogicznej przy wręczaniu Ewangelii: „(...) Uczcie się Go poznawać i naśladować”²⁰. W poszczególnych gestach naznaczenia krzyżem czoła i narządów zmysłów występuje krótkie wyjaśnienie, na czym polega owo „poznawanie i naśladowanie Chrystusa” Ma to być zdolność do: słuchania Chrystusa, widzenia Jego chwały („jasność Boża”)²¹, odpowiedzi na Jego

¹⁶ Na każdej Mszy świętej po przeistoczeniu będą słyszeli aklamację: „Oto wielka tajemnica wiary” w odniesieniu do uobecniającego się Misterium Chrystusa.

¹⁷ Por. OCWD 93.

¹⁸ Por. Biblijne poznanie — *epignosis* (por. 1 Tm 2,4; 2 Tm 3,7; Tt 1,11) oznacza przyłgnięcie do Chrystusa i Jego Ewangelii nie tylko umysłem, ale przez posłuszeństwo Chrystusowi. Jest to wejście w wymagania Prawdy, czyli nawrócenie. Szerzej na ten temat: A. SIELEPIN, *Chrystus Omega w liturgii*, Kraków 2004, s. 98.

¹⁹ Por. OCWD 75.

²⁰ OCWD 84.

²¹ Nie mamy tu, oczywiście, na myśli wizji eschatologicznej, gdyż po paruzji wiara już będzie niepotrzebna wobec bezpośredniego dostępu do chwały, ale widzenie w znaczeniu biblijnym (*choraō* = widzę) — por. J 1,14; 3,11; 6,40; 14,9; 20,18. Dzięki tak rozumianej łasce wiary człowiek odkrywa w sobie „zmysł nadprzyrodzonego widzenia”, który pomaga adekwatnie odpowiadać Bogu na Jego objawienie (por. 1 Kor 14,16), niczego nie pomijając i nie zniekształcając (por. Ap 22,18-19).

słowo, przyjęcia Go przez wiarę do serca oraz niesienia słodkiego brzemienia Jego Ewangelii²². Poznawanie Chrystusa wiarą polega na uczynieniu Go swoją drogą, prawdą i życiem oraz uznania Jego paschalnego Misterium wraz z haniebną śmiercią na krzyżu za chlubę i znak Bożej mądrości, odróżniającej od mądrości tego świata (por. 1 Kor 1,22-24)²³

Ten depozyt umiejętności, jakie przynosi łaska wiary, stanowi nieodzowną podstawę życia w Kościele i jakiś duchowy alfabet życia z Chrystusem, dlatego obrzęd łaciński zastosował tutaj znamienny dla starożytnego Kościoła termin *rudimenta (gloriae)*, co w języku polskim oddano zwrotem „zaczątki wiary”²⁴. Z tego względu możemy wiarę potraktować jako konieczny warunek nowego sposobu życia na ziemi według zasad Królestwa Bożego. Rodzi ona duchową umiejętność nawiązania osobistej relacji z Bogiem w Chrystusie. Jest to możliwe dzięki temu, że wiara przede wszystkim dotyczy Chrystusa, Boga–Człowieka, który jest ten sam w liturgii i w chwale.

Chrystocentryczny rys wiary jest cechą najbardziej wyróżniającą łaskę wiary od wstępnej wiary filozoficznej i najbardziej uzasadnia konieczność jej przyjęcia od Boga za pośrednictwem Kościoła w liturgii.

3. Wiara jako droga do zbawienia i specyfika tej drogi (OCWD 76)

(...) Taka jest droga wiary, którą Chrystus prowadzi was w miłości, abyście osiągnęli życie wieczne.

Pytam każdego z was: Czy jesteś gotowy wejść dzisiaj za przewodem Chrystusa na tę drogę?²⁵

Liturgia inicjacyjna, mówiąc o wierze jako o drodze, sama podkreśla prawdę, że wiara jest procesem. U początku tej drogi, jakim jest chrzest, Kościół zapowiada, że łaska wiary dana jest niejako w formie zadatku, który przyczynia się do coraz pełniejszego zaangażowania człowieka w życie z Bogiem i budowanie wspólnoty Kościoła. Obrzęd przyjęcia do katechumenatu rozpoczyna się tekstem, który po kolei określa etapy tej drogi, zaznaczając ów przełom między wiarą apologetyczną a łaską wiary.

Pierwszym aktem inicjatywy Boga jest dar „oświecenia” (*illuminatio*), udzielany każdemu człowiekowi przychodzącemu na świat. Można by tu dostrzec paralelę między zacytowanym tu sformułowaniem liturgicznym a tekstem biblijnym z Jano-

²² Por. OCWD 85.

²³ Por. OCWD 86.

²⁴ Por. OCWD 87: „Prosimy Cię, Boże, wysłuchaj łaskawie nasze prośby i ochraniaj mocą krzyża tych katechumenów N. i N., których naznaczyliśmy krzyżem Chrystusa. Niech strzegą zaczątków wiary (*rudimenta gloriae*) i wypełniają Twoje przykazania, aby przez chrzest mogli osiągnąć godność dzieci Bożych. Przez Chrystusa Pana naszego”.

²⁵ OCWD 76.

wego Prologu, który stanowi niejako inspirację dla liturgii: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1,9)²⁶. Bóg, a ściśle Logos objawiający się w pewnym momencie historii zbawienia w Chrystusie, przynosi każdemu bez wyjątku szansę poznania prawdy prowadzącej do życia wiecznego. Początek inicjacji w Misterium Światła następuje dużo wcześniej przed chrztem, kiedy człowiek zostaje pouczany przez otaczający stworzony świat:

Bóg oświeca (*illuminat*) każdego człowieka przychodzącego na świat i przez dzieło stworzenia prowadzi go do poznania spraw niewidzialnych (*manifestat a creatura mundi sua invisibilia*), aby nauczył się wielbić swego Stwórcę²⁷

Inicjatywa Boga zmierza do przemiany percepcji duchowej człowieka, która osłabiona grzechem pierworodnym, nie jest zdolna do poznania tej „przestrzeni”, dla której człowiek został przez Boga przeznaczony. Oświecające działanie Boga opiera się na danych naturalnych, które zresztą też pochodzą od Boga. Oznacza to, że zanim jeszcze człowiek zetknie się z Bogiem Odkupicielem w sakramentach, styka się najpierw z doskonałością Stwórcy w przejawach natury doczesnej. Uprzedzające działanie Boga, uwrażliwiające na świat nadprzyrodzony, wyraża inna modlitwa z tego samego obrzędu, wypowiedziana przez celebransa po przyjęciu kandydatów do Kościoła:

Najlaskawszy Ojczy, dziękujemy Ci za tych kandydatów, którzy Ciebie znaleźli. Ty w rozmaity sposób uprzedzałeś ich swoją łaską²⁸.

W tych słowach liturgia mówi o znalezieniu Boga, już wcześniej poszukującego i uprzedzającego człowieka na różne sposoby (*multimodis praevenientem et pulsantem*). Bóg jest tym, który pierwszy umiłował (por. 1 J 4,3), dlatego pierwszy objawia się i budzi w człowieku pragnienie szukania. On sam pobudza do szukania i pozwala się znaleźć (por. Iz 55,6)²⁹

Konstytucja dogmatyczna o Kościele określa Boże oświecenie (*illuminatio*) jako dar udzielony, aby człowiek ostatecznie posiadał życie³⁰, czyli zbawienie. Św. Tomasz, jako reprezentant precyzyjnej metody scholastycznej, rozróżnił trzy rodzaje Boskiego pouczenia przez swoje objawienie: w stworzeniu (*opus creationis*), w mądrości (*opus illuminationis*) i w usprawiedliwieniu (*opus justificationis*)³¹.

²⁶ Por. SIELEPIN, *dz. cyt.*, s. 102.

²⁷ OCWD 76. Nieustannie wracamy do tej cechy wiary, która uczy nas przenikać poza to, co widzialne, odwołując się do tajemnicy Wcielenia. Przypomina nam o tym prefacja o Narodzeniu Pańskim: „Albowiem przez tajemnicę Wcielonego Słowa zajaśniał oczom naszej duszy nowy blask Twojej światłości; abyśmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezeń porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych (...)”.

²⁸ OCWD 82.

²⁹ Por. A. SIELEPIN, *Chrystus pośród was — nadzieja chwaty*, Sandomierz 1996, s. 90.

³⁰ (...) *qui illuminat omnem hominem, ut tandem vitam habeat* (KK 16).

³¹ Por. S. THOMAS, *In Hebr 8, 1* //11-371.

Ukierunkowanie na to, co wieczne, znajduje wreszcie Chrystusa, ukazanego w Ewangelii („[...] wy poszliście za Jego światłem i dlatego otwiera się przed wami droga Ewangelii [...]”). To, co jest właściwym przedmiotem wiary, staje się dostępne za pośrednictwem łaski wiary. Otwiera ona nowy sposób życia, którego celem i przewodnikiem jest Chrystus. W Nim Bóg objawia się jako „żywy, który rzeczywiście przemawia do ludzi”. Wskazuje to na początek egzystencjalnego, a nie tylko werbalnego obcowania z Bogiem, który przemawia przede wszystkim przez fakty³².

Ostatnia część tego tekstu dotyczy nowych odniesień do Chrystusa. Oznacza to konkretną aktywność przez zaufanie Jego przedziwnej mądrości, która jest zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan (por. 1 Kor 1,22-24), codzienne oddawanie Mu swojego życia w uległości Jego nowej inicjatywie oraz w wierze niepodzielnym sercem³³. Na tym polega droga wiary, która jest procesem prowadzonym przez Chrystusa Dobrego Pasterza³⁴. Jest to zatem proces, który uczy coraz pełniejszego oddania się Chrystusowi i prowadzi w końcu do komunii z Nim w Eucharystii, będącej antycypacją wiecznego zjednoczenia.

4. Wiara jako zobowiązanie człowieka do wierności Bogu, który jest wierny (OCWD 147, 149)

Wcześniej wspomnieliśmy, że wiara jest duchową umiejętnością, budującą osobistą relację z Bogiem. Jest to dar, który nie tylko pozwala uznać istnienie i wielkość Boga, ale przede wszystkim usposabia do zawarcia z Nim przymierza, czyli porozumienia o obopólnej i zobowiązującej wierności. W drodze wiary wierność jest istotną wartością, która dotyczy rozwoju relacji z Chrystusem. Te wymienione wyżej aspekty drogi wiary, mówiące o codziennym, niejako na nowo odnoszeniu się do Chrystusa, które wyraża się w zaufaniu, w oddaniu i posłuszeństwie, kształtują wierność, czyli większe przyłgnięcie do Chrystusa. Droga wiary jest zarazem szkołą wierności katechumenów, która prowadzi ich do radykalniejszego pragnienia komunii z Nim w sakramentach, a przede wszystkim w Eucharystii.

Podczas obrzędu wybrania, który jest decydującym aktem dopuszczenia katechumenów do przyjęcia sakramentów, celebrans przypomina im właśnie o tej najważniejszej rzeczywistości, jaką jest przymierze i tworząca go wierność.

(...) okazał się łaskawy wobec przybranych dzieci i przyjmij wybranych do ludu nowego przymierza, aby stając się dziećmi obietnicy, przez łaskę otrzymali to, czego nie mogli osiągnąć mocą sił przyrodzonych. Przez Chrystusa Pana naszego³⁵

³² Por. SIELEPIN, *Chrystus Omega*, s. 106.

³³ „Postępując w światłości Chrystusa, zaufajcie Jego mądrości, a oddając Mu codziennie swoje życie, całym sercem w Niego wiercie (...)”;

³⁴ „(...) droga wiary, którą Chrystus prowadzi was w miłości, abyście osiągnęli życie wieczne”;

³⁵ OCWD 149 A.

Liturgicznym aktem zawarcia przymierza jest chrzest, ale poprzedza go okres kształtowania odpowiedniej dyspozycji, czyli nauka wierności. Po chrzcie ta wierność będzie wciąż umacniana miłością Chrystusa przyjmowaną w Eucharystii, a przed chrztem katechumeni doświadczają tej miłości przez wiarę, poznając wielkie dzieła Boga uczynione dla ich zbawienia właśnie z miłości i miłością, by stopniowo mogli się stawać „dziećmi obietnicy”³⁶.

Najważniejszym przesłaniem o miłości Boga jest argument o Jego wierności, którą wykazał wobec ludzkości w dziejach narodu wybranego, a także wobec każdego człowieka aż do skończenia świata. Każdego w swoim odwiecznym planie powołał do komunii ze sobą i realizuje ten zamiysł konsekwentnie przez doprowadzanie człowieka w wieloraki sposób do prawdy, a definitywnie obdarza go godnością nadprzyrodzoną za pośrednictwem sakramentów. Nasze pragnienie Boga, choć czasem nie od razu ujawnione, jest zwiastunem odwiecznego powołania człowieka, który jest w gruncie rzeczy istotą eschatologiczną³⁷.

Obrzęd wybrania potwierdza to powołanie i publicznie wzywa człowieka zgodnie z jego eschatycznym i odwiecznym powołaniem do wierności i wytrwałości w dążeniu do nieprzemijającego celu:

Teraz zaś zarówno wy sami, jak i my wszyscy musimy współpracować z łaską Bożą, abyście Bogu, który pozostaje wierny udzielonemu powołaniu, mogli okazać waszą wierność i wielkodusznie zdążyć do pełnej prawdy waszego wybrania³⁸.

Sprzyja tej pracy okres, który zawsze stanowi kontekst liturgicznego wybrania, czyli wielki post. Jest on z natury wysiłkiem duchowym nad postępek w wierności i odnowieniem miłości osłabionej przez upadki grzechowe i zaniedbanie troski o duchową wrażliwość. Wraz z Kościołem, który co roku odnawia swoją wierność, wybrani winni w tym etapie szczególnie skupić się na poznawaniu i rozwijaniu swojego odwiecznego powołania do wierności Bogu, która będzie oznaczała w przyszłości życie według Ducha i w Duchu, którego otrzymają w sakramencie bierzmowania³⁹.

5. Wiara — oddaleniem od złudzeń (OCWD 171)

Najlaskawszy Ojczy, Ty sprawiłeś, że niewidomy od urodzenia uwierzył w Twojego Syna i przez tę wiarę wszedł do królestwa Twojej światłości. Uwolnij Twoich wybranych, tutaj obecnych, od zaślepiających ich złudzeń (...) ⁴⁰.

³⁶ *Tamże*.

³⁷ Por. H. DENIS, *Sacraments sources de vie*, Paris 1982, s. 8; podobne aluzje: A. ŻADŁO, *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu w Mszałach Rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002, s. 246; A. DURAK, *Chrześcijańskie wtajemniczenie dorosłych drogą do miłości*, Warszawa 1991, s. 123; SIELEPIN, *Chrystus Omega*.

³⁸ OCWD 147.

³⁹ Por. OCWD 149 B.

⁴⁰ OCWD 171.

Już w obrzędzie naznaczenia krzyżem przy przyjęciu do Kościoła katechumeni słyszą słowa o widzeniu w duchu wiary⁴¹. Jest to zapewnienie o dostrzeganiu prawdy, niewidzialnej i nadprzyrodzonej, która upewnia o obecności Chrystusa. Widzenie w świetle wiary zapobiega błędnym rozeznaniom, które biorą za prawdę pozory i przemijające wartości. Atrakcyjność zewnętrzną biorą za piękno nieskończone i chwałę Boga. Ten błąd leży u podstaw grzechu pierworodnego, dlatego rozwijająca się chrzcielna droga wiary jest odwrotna w stosunku do rajskiego zwątpienia i pójścia za złudzeniem, które było „rozkoszą dla oczu” (Rdz 3,6). Postawa odwrócenia się pierwszych ludzi od Boga i utrata zaufania Jego mądrości w Kościele zmienia kierunek w stronę nawrócenia. Jest on nadany przez Chrystusa, który „nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą” (Hbr 12,2) dzięki temu, że „zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę” (Hbr 12,2).

Jego ingerencja sprawia przejrzenie ku prawdzie — jak to nam przypomina ewangelia o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia (por. J 9,1-41). Liturgia nawiązuje to tego cudu w drugim skrutynium, które na bazie Janowej Ewangelii o Chrystusowym darze widzenia wyjaśnia znaczenie łaski wiary, która nie myli się w odróżnianiu prawdy od fałszu.

Chrzcielna tożsamość, która w Chrystusie, Światłości świata, czyni z ochrzczonych „dzieci światłości”⁴², oznacza tym samym, że są to dzieci niezawodnej wiary, w łasce strzeżone przed złudnym rozeznaniem i błędną decyzją. Wiara jest zatem nie tylko właściwym odniesieniem do Boga, ale także do stworzeń i okoliczności życia ze względu na to właśnie pozytywne odniesienie do Boga, ukształtowane za pośrednictwem Chrystusa.

6. Wiara — warunkiem odkupienia (OCWD 186)

(...) posłuchajcie słów wyznania wiary, przez którą dostąpicie usprawiedliwienia⁴³.

Chrystus otwiera nam nową drogę odkupienia, która nie polega już tylko na doskonałości własnych uczynków, której nigdy nie można osiągnąć własnymi siłami, a tym samym uzyskać pewności zbawienia. Tą drogą jest droga wiary w Syna Bożego i skuteczność Jego paschalnego aktu miłości, który jest doskonałą i jedyną formą ekspiacji za grzechy świata (por. Hbr 9,11-12.14-15). Już nawet w Starym Testamencie wiara odgrywała istotną rolę w osiągnięciu sprawiedliwości. Decydująca była wierność Bogu. Osobista więź z Bogiem, wynikająca z Przymierza, zawsze dochodziła do głosu jako warunek zbawienia (por. Hs 2,4; Rz 1,17; Ga 3,11; Hbr 10,38).

⁴¹ Por. OCWD 85.

⁴² Por. OCWD 171, 226.

⁴³ OCWD 186.

Dopiero jednak Chrystus dopełnił nadziei tej wiary, otwierając nam dostęp do Ojca przez swoje posłuszeństwo.

Ten warunek odkupienia jest spełniany przez wszystkie pokolenia. W wierze Kościoła, poręczonej przez Chrystusa, On sam włącza w swoje mistyczne Ciało nowych członków. W przypadku chrztu niemowląt poręką jest wiara wyznawana przez ochrzczonych rodziców i rodziców chrzestnych, a w przypadku dorosłych katechumenów z pełną świadomością wiarę wyznają oni sami. Okoliczności dla tego aktu stwarza obrzęd przekazania symbolu wiary⁴⁴, a następnie oddanie tego symbolu⁴⁵ i wyznanie wiary w liturgii chrzcielnej⁴⁶.

Ten symbol jest znakiem zbawczej rzeczywistości — Chrystusa i Jego Misterium, które aktualizuje się w liturgii, słowem jest wyrażone w Biblii, a w sposób zwięzły przekazywany jest przez Tradycję Kościoła jako zbiór prawd, koniecznych do przyjęcia wiarą ze względu na autorytet Boga i Jego zbawcze działania. W ramach katechumenatu prawdy te były już w pierwszych wiekach wyjaśniane w okresie wielkiego postu jako tajemnice odsłaniane wtajemniczonym w Kościele. Liturgia mówi następująco:

Są one krótkie, ale zawierają wielkie tajemnice⁴⁷

Wyznanie wiary nie byłoby jednak warunkiem zbawienia, gdyby ograniczało się jedynie do werbalnej deklaracji. Wiara jest postawą, a nie tylko przekonaniem, dlatego i formuła musi być potwierdzona czynami, gdyż „wiara bez uczynków jest martwa” (por. Jk 2,20). Obrzęd oddania symbolu wiary następuje pod koniec okresu formacji chrzcielnej, który jest już owocem nawrócenia i idącej za nim zmiany życia. W takiej sytuacji kandydaci do chrztu, wybrani, mogą w wiarygodny sposób wyznać wiarę, zachęceni przez Kościół w liturgii do tego, by:

(...) ustami wyznawali to, w co wierzą z całego serca, i w całym życiu wypełniali Bożą wolę⁴⁸. Liturgia inicjacji ukazuje więc wyraźnie, że warunkiem odkupienia jest życie prowadzone ze świadomością Boga, który odkupił świat w Chrystusie. Liturgia potwierdza i odzwierciedla fakt, że sprawa z Bogiem nie jest tylko teoretyczna, ale opiera się na pełnym zaangażowaniu w Boże Misterium, które z wiarą należy przyjąć, chcąc dostąpić łaski odkupienia. Obrzęd ten wykształcił się ze starożytnego rytualnego aktu „przyłgnięcia” do Chrystusa, w którym kandydat deklaruje swoją przynależność do Boga. Św. Jan Chryzostom jasno to relacjonuje w formule wtedy wypowiedzianej: „Oddaję Ci się na służbę, Chryste”⁴⁹

Cyryl Jerozolimski umieszcza wyznanie wiary wyrażające pierwszą gotowość do pójścia za Chrystusem już w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu i opisuje, jak

⁴⁴ Por. OCWD 186.

⁴⁵ Por. OCWD 194–199.

⁴⁶ Por. OCWD 217.

⁴⁷ OCWD 186.

⁴⁸ Por. modlitwę na oddanie symbolu wiary, OCWD 198.

⁴⁹ ŚW. JAN CHRYZOSTOM, *Homilie chrzcielne 2, 21; Objasnienia chrzcielne 11, 24*, w: E. YARNOLD, *The Awe-Inspiring Rites of Initiation*, Collegetown 1994², s. 20.

kandydat odwracał się od szatana po stronie zachodniej, wypowiadając słowa wyzreczenia, a zwracał się w stronę Chrystusa po stronie wschodniej, wyznając wiarę⁵⁰. Te gesty związane z wyznaniem wiary wyraźnie ilustrują chrystocentryczny kierunek życia, wynikający z tego wyznania, i wskutek tego uzasadnioną nadzieję na zbawienie.

7. Wiara — budulcem Kościoła (OCWD 229)

(...) staniecie się czynnymi członkami Kościoła dla budowania Ciała Chrystusowego w wierze i miłości⁵¹.

Kontekst, w którym pojawia się pojęcie wiary, jest zobowiązujący. Na linii wtajemniczenia jest tu określona funkcja wiary w aktywnym tworzeniu Kościoła. Ten aspekt występuje dopiero po umocnieniu Duchem Świętym, który w sakramencie bierzmowania wydoskonala wiarę. Podobnie jak apostołowie po Pięćdziesiątnicy zaczęli mężnie głosić słowo Boże i oddawać swoje życie za wspólnotę Chrystusa, tak i bierzmowani są zdolni podjąć kapłańską misję budowania Kościoła. Jako członkowie kapłańskiego ludu Chrystusa⁵² zaczynają działać w Duchu Chrystusa po swojej liturgicznej pięćdziesiątnicy.

Wiara wydoskonala się pod tym względem, że objawia się w uczynkach, które potwierdzają przyjęcie całym życiem Misterium Bożego objawionego i przekazanego Kościołowi przez Chrystusa. Ta biblijna synonimiczność wiary i uczynków została wydobyta w formularzu z mszy przy udzielaniu bierzmowania, w którym jest mowa o bierzmowanych jako tych, którzy „uczynkami i miłością przyczyniają się do wzrostu [Kościoła] w świecie”⁵³. Pełne zaangażowanie się w realizowanie Prawdy jest dopiero właściwym budulcem Kościoła. Wznosi się on i dojrzewa także dzięki aktywności duchowej jego członków, którzy budują, czerpiąc dla swojej wiary moc Ducha, który aktualizuje w liturgii bierzmowania to, co dane było apostołom w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Na tym fundamencie Kościół nieustannie wzrasta dzięki czynnej wierze, która weryfikuje się w posłuszeństwie i faktycznej realizacji Bożej woli⁵⁴.

Publiczne wyznawanie wiary wyraża między innymi gotowość służenia Kościołowi⁵⁵ i przyjęcia odpowiedzialności za jego rozwój. Kandydaci do bierzmowania

⁵⁰ Por. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katechezy mistagogiczne 1*, 9; por. ŚW. AMBROŻY, *De Mysteriis 7*; tamże.

⁵¹ OCWD 229.

⁵² Por. tamże.

⁵³ (...) *eiusque in mundo incrementa suis operibus et caritate promoveant* — *Mszal rzymski*, s. 72; por. też SIELEPIN, *Chrystus pośród was*, s. 179.

⁵⁴ Por. SIELEPIN, *Chrystus Omega*, s. 144.

⁵⁵ Por. CZ. KRAKOWIAK, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 284.

wyznają wiarę zanim przyjmą wynikające z niej zobowiązania i w ten sposób przypominają sobie, na czym ta wiara polega. Wyznanie wiary można w Kościele składać wtedy, gdy oznacza ono egzystencjalne przyjęcie tego, co się wypowiada. To praktyczne przyjęcie, czyli wypełnianie słów Chrystusa, wystarcza do budowania Królestwa Bożego i jest wypełnieniem testamentu Chrystusa o jednoczeniu wszystkich w Bogu (por. J 17,20-26).

W ramach podsumowania trzeba zauważyć, że nic bardziej wnikliwie nie oddaje specyfiki wiary, jak właśnie liturgia, umieszczając poszczególne aspekty jej znaczenia w odpowiednich fazach chrześcijańskiego wtajemniczenia, procesu, w którym dokonuje się decydujący przełom w dojrzewaniu wiary: przejście z wiary filozoficznej do wiary nadprzyrodzonej, która podlega dalszemu wydoskonaleniu przez Ducha Parakleta w sakramencie bierzmowania. Łaska wiary, która jest darem Boga udzielanym w liturgii Kościoła, wnosi wszystkie kategorie Nowego Przymierza, do jakich należy zaliczyć, zgodnie z obrzędem: chrystocentryzm wiary, odniesienie do odkupienia w Chrystusie, zdolność rozróżniania spraw nadprzyrodzonych od duchowych złudzeń oraz jej decydujące znaczenie w budowaniu wspólnoty zbawionych. W ujęciu liturgii wiara rysuje się nie tylko jako przekonanie o istnieniu i absolutnym autorytecie Boga, ale przede wszystkim jako dar przyjaźni i współpracy z Bogiem w dziele uświęcania świata. Jedność z Bogiem i ludźmi, która jest celem zbawienia, rozpoczyna się już na poziomie wiary, która ustąpi dopiero wtedy, kiedy ujrzymy Go twarzą w twarz.